

w jakimś sensie do wieku i mentalności tego okresu. Niezależnie jednak od okresu, wieku, doświadczeń i preferencji aksjonormatywnych charakterystycznych dla określonego pokolenia, podmiotowość, poczucie sprawstwa, świadomość własnych przekonań, istotnie wpływają na siłę, stabilność i organiczność *systemu*.

Społeczeństwo nie powinno ignorować kompleksowości postaw moralnych i egzystencjalnych młodzieży maturalnej, nie powinno także przyjmować postawy typu: „z tej choroby (młodości) szybko można się wyleczyć”. Młodość sytuująca się w okresie maturalnym jest nadal podatna na przekaz pozytywnych postaw i wartości, również tych pochodzących ze strony pokolenia dorosłych. Socjalizacja to proces, który trwa nadal. Nierzadko także jej forma o zmienionym kierunku, czyli socjalizacja odwrotna, może przynieść dobro o charakterze korzyści czysto instrumentalnych, jak również autotelicznych, tak dla młodzieży maturalnej, jak i dla pokolenia dorosłych. Trud badawczy, jakiego podjął się wybitny socjolog, niekwestionowany autorytet socjologii religii i moralności Janusz Mariański, we właściwy sobie i trafny sposób, zaowocował materiałem, którego zignorowanie byłoby wielkim błędem zaniechania. Każdy czytelnik, sięgający po publikację – rekomendowaną przez autora tej recenzji – może ją wykorzystać w swoich działaniach i codzienności jako doskonały materiał dla wspierania *społecznego systemu* w jego wymiarze mikro (jednostkowo-rodzinnym) i makrostrukturalnym (społecznym).

*Ks. Paweł Prüfer*  
*Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa*  
*im. Jakuba z Paradyża*  
*w Gorzowie Wielkopolskim*

Craig Calhoun, *Nations Matter Culture, History, and the Cosmopolitan Dream*, London–New York: Routledge Taylor & Francis Group 2007, ss. 238.

Craig Calhoun, autor książki, jest amerykańskim socjologiem, profesorem Uniwersytetu Nowojorskiego (NYU), wieloletnim dyrektorem Institute for Public Knowledge przy NYU, od września 2012 r. piastuje funkcję dyrektora

London School of Economics (LSE), zaliczany jest do światowej czołówki socjologii sfery publicznej.

Celem książki jest odmitologizowanie współczesnej debaty nad narodem i narodowością, przez ponowne odczytanie czynników historycznych towarzyszących powstawaniu narodów, państw narodowych i nacjonalizmów oraz czynników socjologicznych, związanych ze społeczną mobilizacją, której źródłem była etniczność i świadomość odrębności. Na początku należy jednak zaznaczyć, że termin „nationalism”, który stosuje Calhoun, nie ma na myśli nacjonalizmu jako ksenofobicznej postawy jakiejś konkretnej zbiorowości, przy jednoczesnej niechęci wobec innych. Opisywany w książce „nationalism” odnosi się raczej do procesu formowania się tożsamości narodowych w XIX w. Calhoun podkreśla rolę jaką narody i nacjonalizmy odegrały w formowaniu współczesnych państw narodowych, demokracji oraz federacyjności takiej jak UE. Wskazuje przy tym na metodologiczny błąd, którym jest jednowymiarowe i nieuzasadnione traktowanie nacjonalizmu i narodu jako czynników hamujących cywilizacyjną emancypację społeczeństw. *Nations matter...* to socjologiczna apologia narodu i narodowości. Książka studzi entuzjazm zwolenników globalizacji, kosmopolityzmu i koncepcji uniwersalnego człowieczeństwa. Przedstawia merytoryczne kontrargumenty przeciwko demonizowaniu narodowości i rzuca wyzwanie każdemu, kto usiłuje sięgać po kategorię narodowości, w celu użycia jej jako argumentu w politycznej rywalizacji. Calhoun udowadnia, że uniwersalistyczne traktowanie narodów, w którym zacierają się różnice, jest jednostronnym uproszczeniem. Wskazuje też, że kosmopolityzm w rzeczywistości jest elitarny oraz, że koncepcja uniwersalnego człowieczeństwa jest produktem ideologii, nie mającym pokrycia w rzeczywistości, gdyż ludzie nie są monadami fluktuującymi w nieograniczonej przestrzeni globalnej, lecz są biograficznie zakorzenieni, zdefiniowani kulturowo i językowo oraz odczuwają silną potrzebą przynależności.

Problemem jaki porusza autor, jest współczesne znaczenie narodowości. Czytamy o tym już w samym tytule, z którego treści można wnioskować, że ogłaszanie śmierci narodów wydaje się przedwczesne ,czy wręcz nieuzasadnione, że narodowość ma swoją wartość również w obecnych warunkach rozwoju bezprecedensowej federacyjności w Europie ,jak UE, a nacjonalizm wcale nie musi się kojarzyć z szowinizmem czy z innymi podobnymi mu wypaczeniami.

*Nations matter...* jest antologią intelektualnego wkładu Calhouna w rozwój nowoczesnego spojrzenia na naród, na państwo narodowe, globalizację i nacjonalizm. Składa się z siedmiu rozdziałów, z których każdy był wcześniej

opublikowany jako odrębny artykuł w pracach zbiorowych i w międzynarodowych periodykach socjologicznych. Artykuły zostały częściowo przeredagowane i dostosowane do formalnych wymogów monografii. Książka została napisana i wydana w języku angielskim.

W pierwszym rozdziale, *Is it time to be postnational? (Czy to już czas postnarodowy?)*, autor wskazuje na kluczowe czynniki procesu formowania się państwa narodowego, które przyczyniały się do ukształtowania zbiorowej świadomości, etnicznej odrębności i autonomii politycznej. Były to siedemnastowieczne wojny religijne w Europie oraz rozwój tradycji i języków narodowych w dziewiętnastym wieku. Zwłaszcza dwóch ostatnich, tradycji i języka, autor nie traktuje jako kategorii zastanych, lecz jako historycznie zmienne. Calhoun krytycznie odnosi się do współczesnych procesów standaryzacji, szczególnie ekonomicznej i kulturowej, wskazując na asymetryczność systemów politycznych i ekonomicznych w różnych rejonach świata i, w związku z tym, na trudności dostosowania ich do jednego systemu światowego. Ofiarą tego typu unifikacji padają *zwykli ludzie*.

W rozdziale drugim, *Nationalism matters (Nacjonalizm ma znaczenie)*, ukazany został organizujący potencjał nacjonalizmu. W przeciwieństwie do innych czynników mobilizujących społeczności, jak centra miejskie, których zdolność magnetycznego oddziaływania na ludzi wynikała z bycia przeciwieństwem peryferiów, nacjonalizm wygenerował wspólną płaszczyznę unifikującą całe społeczeństwo i organizującą je w jeden naród przez rozwój języka narodowego, wykreowanie wyższej kultury i upowszechnienie czytelnictwa. Nacjonalizm stał się płaszczyzną spajającą rozproszone lokalne etniczności w jedną całość, nadając im nowego znaczenia i budząc nieznaną dotąd aspirację organizowania się w strukturę polityczną. Aspiracje te zrodziły naród jako zbiorowego aktora, którego wola stała się źródłem legitymizacji politycznej w nowożytnym państwie. Calhoun demaskuje przekłamania utrwalone i powielane w debacie nad narodem i nacjonalizmem takie, jak: błędne przekładanie absolutnej równości obywateli w republice na równość narodów na arenie międzynarodowej; błędne przeciwstawianie idei państwa narodowego dążeniom imperialistycznym; niesłuszne uznawanie etniczności za naturalną formę akomodacji struktur politycznych państwa narodowego. Wskazuje też na różnice pomiędzy nacjonalizmem etnicznym a obywatelskim.

W trzecim rozdziale *Nationalism and ethnicity (Nacjonalizm a etniczność)* Calhoun formułuje tezę, że nacjonalizm nie jest prostą kontynuacją etniczności. Udowadnia, że ani pierwotna etniczność, ani pierwotny język nie stanowią pomostu pomiędzy etnicznością a nacjonalizmem. Etniczność jest tylko pun-

ktem wyjścia dla tożsamości, która w specyficznych warunkach historycznych zostaje zredefiniowana i zreformułowana przez czynniki polityczne i kulturalne, generując w efekcie nacjonalizm. Nacjonalizm jawi się zatem jako platforma organizująca, która standardyzuje rzeczywiste lokalne języki oraz rzeczywiste tożsamości zróżnicowanych grup etnicznych w jedną skomasowaną kulturę wyższą, nieznaną w warunkach pierwotnej rozproszonej etniczności. Dla Calhouna nacjonalizm raczej jest celem ambitnych dążeń oraz produktem zbiorowych wyobrażeń, niż przedłużeniem korzeni etnicznych. Etniczność uważa za jeden z ważnych potencjałów organizujących naród, a nacjonalizm powstaje wówczas, gdy tradycje kulturowe wyrażone zostają w postaci konkretnych historycznych postulatów.

W czwartym rozdziale *Nationalism and civil society. Democracy, diversity, and self-determination* (*Nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie. Demokracja, różnorodność i samostanowienie*) autor odpowiada na pytanie, czym jest społeczeństwo obywatelskie i co jest jego spoiwem. Przywołuje w tym celu koncepcję szkockich moralistów, kładących nacisk na znaczenie czynników pozapaństwowych (rynki), oraz poglądy myślicieli kontynentalnych podkreślających znaczenie relacji społecznych, aktywizujących autonomiczne jednostki. Społeczeństwo obywatelskie definiuje jako rzeczywistość ontyczną oraz jako *locus* organizacyjny. Substancję społeczeństwa obywatelskiego stanowią wolni i równi obywatele, oddolne stowarzyszenia, ruchy, organizacje i wspólnoty uczestniczące aktywnie w dyskursie publicznym na temat kluczowych kwestii współżycia. *Locus* organizacyjny to przestrzeń wolnej cyrkulacji dóbr oraz idei. Nacjonalizm w warunkach społeczeństwa obywatelskiego nie sprzyja rozwojowi więzi w ramach małych wspólnot, gdyż nie operuje etniczną, lecz abstrakcyjną ideą narodu, która powstaje wskutek zderzenia lokalnych patrykularności z globalnym uniwersalizmem. Nacjonalizm, pisze Calhoun, bywa wikłany w intymną, lecz ambiwalentną relację z historią. Narodowość kreowana przez nacjonalizm nie stara się kultywować krytycznych momentów historii świadczących o podziałach, lecz promuje historyczną niepamięć jako podstawę konsensusu społecznego.

W piątym rozdziale, *Nationalism, political community, and the representation of society or, why feeling at home is not a substitute for public space* (*Nacjonalizm, wspólnota polityczna i społeczna reprezentacja, lub dlaczego odczucie bycia u siebie nie jest substytutem sfery publicznej*), autor wyjaśnia znaczenie wspólnoty, społeczności i społecznego dyskursu, oraz wyjaśnia różnice pomiędzy przynależnością do wspólnoty opartej na nieformalnej, bezpośredniej i interpersonalnej więzi a obywatelstwem, które nazywa specyficz-

nym modelem przynależności, bezpośrednio zależnym od sfery publicznej. Tym co odróżnia relacje nieformalne od relacji w przestrzeni publicznej, jest charakter jednych i drugich oraz ich zakres. Pierwsze występują w obszarze prywatnym, są partykularne, tożsamość uczestników jest zdefiniowana, nie mają znaczenia dla kształtowania świadomości zbiorowej i nie odnoszą się do kwestii współżycia w grupie. Obszarem występowania drugich jest sfera publiczna i dialog obywatelski, które cechuje otwartość na innych, nieograniczona możliwość udziału nowych uczestników, anonimowy charakter uczestnictwa, oraz uzyskiwany konsensus o znaczeniu społecznym.

W szóstym rozdziale, *Inventing the opposition of ethnic and civic nationalism. Hans Kohn and the Idea of Nationalism (Wprowadzając rozróżnienie między etnicznym a obywatelskim nacjonalizmem. Hans Kohn a idea nacjonalizmu)*, Calhoun podejmuje krytyczną analizę społecznej myśli Hansa Kohna, który rozpatruje nacjonalizm diachronicznie, analizując związek etniczności i aspiracji politycznych. Etniczność i wyobrażenie politycznej tożsamości stanowią dwa bieguny, pomiędzy którymi uformował się nacjonalizm. Za kolebkę nacjonalizmu Kohn uznaje kulturę grecką i hebrajską, które miały się stać inspiracją dla rozwoju idei nacjonalistycznych w późniejszych okresach. Calhoun analizuje myśl Kohna, osadzając ją w kontekstach historycznych od starożytnej Grecji, po ideę patriotyzmu obywatelskiego Habermasa. Podkreśla przy tym, że każdą epoką rządziły właściwe jej paradygmaty, w różny sposób wpływające na relację pomiędzy etnicznością a politycznymi aspiracjami i politycznym samookreśleniem. Choć współczesne idee demokratycznych narodów nie są kontynuacją etniczności, etniczność ciągle ma znaczenie dla polityki naturalizacyjnej, dla samoświadomości politycznej i narodowej, czego przykładem są różnice procedur pomiędzy np. Francją a Niemcami.

W ostatnim rozdziale, *Nationalism and the cultures of democracy (Nacjonalizm a kultury demokratyczne)*, autor wyszczególnia pozytywne oddziaływania narodów i nacjonalizmów na współczesne demokracje. Uważa narodowości z czynnik politycznie spajający, a państwa narodowe za podstawowe jednostki realizacji współpracy międzynarodowej i pomocy humanitarnej. Politykę państw narodowych przedstawia jako katalizator dostosowywania regionalnych mentalności do globalnego modelu wzrostu gospodarczego. Narodowość pomaga tworzyć strukturę przynależności, która jest jednym z dwóch filarów pomostu łączącego lokalności ze społecznością globalną; jest źródłem samookreślenia społeczeństw lokalnych w konfrontacji ze społecznością globalną; płaszczyzną partycypacji politycznej w ustroju demokratycznym; wartością zdolną mobilizować tradycje dziedzictwa kulturowego oraz zbiorowych obowiązków; jest też ogni-

wem instytucjonalnie łączącym obecne pokolenie z przeszłym i przyszłym. Narodowość jest utrwalana i reprodukowana w narodowych systemach edukacji i ochrony zdrowia. Nacjonalizm pomaga mobilizować zbiorową lojalność wokół instytucji, przedsięwzięć i debat istotnych dla dobra wspólnego; rozwija zbiorową, ponadregionalną i ponadklasową, odpowiedzialność. Calhoun przedstawia naród jako rzeczywistość dynamiczną o silnym potencjale kreatywnym i wskazuje na inherentny związek pomiędzy demokracją a pluralizmem tradycji, relacji społecznych i geopolitycznych. Do natury demokracji, stwierdza, należy jej zdolność dostosowania się do różnorodnych warunków i kontekstów.

Źródła, do których odwołuje się autor, obejmują głównie dzieła klasyków filozofii społecznej i socjologii (I. Kant, J. Bentham, J.J. Rousseau, A. de Tocqueville, M. Weber, E. Renen, H. Arendt, B. Walter, Th. Adorno, I. Berlin, J-G. Fichte, H-G. Gadamer, M. Gandi, P. Sorokin, G. Simmel, J. Nehiru i in.), oraz prace współczesnych autorów już uznawane za „klasykę” socjologiczną badań narodowości i sfery publicznej (B. Anderson, E. Gellner, S.M. Lipset, J. Rawls, P. Selznick, C. Geertz, P. Bourdieu, Ch. Tilly, E. Hobsbawm, J. Habermas, I. Wallerstein, R. Sennett, M. Nussbaum, W. Kymlicka, H. Kohn, S. Huntington, R. Brubaker, Z. Bauman, S. Benhabib, A. Giddens i in.). Calhoun w kilku miejscach przywołuje też dokumenty ONZ i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Źródła i zawarte w nich informacje mają charakter przekrojowy, pochodzą bowiem z różnych okresów rozwoju filozofii i myśli społecznej, z różnych szkół i tradycji intelektualnych.

Podobnie jak Bourdieu, Sennett, Habermas, czy Taylor, Calhoun analizuje zjawiska społeczne, postrzegając je w *perspektywie* ich związku ze społeczeństwem obywatelskim. Jego socjologia należy do gatunku wiedzy publicznej (*public knowledge*), czyli takiej wiedzy, która stoi na gruncie obywatelskiego interesu *zwykłych ludzi*. Samo pojęcie *zwykli ludzie* (*ordinary people*) w publikacjach Calhouna staje się terminem technicznym. Podobnie jak przywoływany przez niego Tilly, Calhoun interpretuje zjawiska przez odniesienie ich do kontekstów historycznych. Analiza historyczna jest ważnym elementem intelektualnej biografii Calhouna, stanowi też istotny komponent metody uprawianej przez niego socjologii. Ważne konteksty historyczne (grecka polis, Augustyńska definicja ustroju, średniowieczna terytorializacja, reformacja i siedemnastowieczne wojny religijne, rozwój rynków, rewolucje polityczne, konflikty imperiów i ich rozpad na państwa narodowe, globalizacja) ukazywane są jako kamienie milowe w procesie rodzenia się idei dających teoretyczne podstawy ustawicznego samodefiniowania się społeczności w nowych warunkach odpowiadających nowym wyobrażeniom społecznym.



Z lektury książki wyłania się zasadniczy wniosek: narodowość jest wartością, którą również dzisiaj należy cenić; potencjał nacjonalny może być skanalizowany i wykorzystany w celach poprawy jakości życia konkretnych narodów. Wreszcie problemy narodu i nacjonalizmu to zagadnienia złożone, wobec których jakiegokolwiek arbitralne rozstrzygnięcia wydają się nieuprawnionymi uproszczeniami. Książka nie zawiera żadnych definitywnych rozstrzygnięć, które w sposób arbitralny wskazywałyby rozwiązywanie problemów narodowości. Wręcz przeciwnie. Jest na wskroś pozytywistyczna tam, gdzie wskazuje na *organiczne* struktury problemu, oraz gdzie zachęca do podejmowania niespektakularnej *pracy u podstaw*, celem wykorzystania potencjału narodowościowego w realizacji pomocy humanitarnej w rejonach objętych biedą. Bez wypaczenia zatem jej treści i intencji autora, książki nie sposób wykorzystać jako zbioru argumentów wspierających ideologiczne dezyderaty zarówno zwolenników, jak i przeciwników narodowości. Pozytywna ocena narodowości jest w dużym stopniu uznaniem doniosłej roli, jaką narodowość odegrała w procesie powstawania państwa, kreowania kultury wyższej i rozwijania zbiorowej samoświadomości. Treść książki jest istną gmatwaniną powiązanych ze sobą czynników historycznych i społecznych, które z jednej strony ukazują wspólne płaszczyzny narodowości i liberalnej demokracji, z drugiej zaś zaznaczają granice oddzielające jedno od drugich. Przedstawione przez autora argumenty w pełni uzasadniają wyprowadzane przez niego konkluzje.

Błędne, wnioskując z lektury książki, wydają się stanowiska odrzucające naród i nacjonalizm jako nie dające się pogodzić z założeniami demokracji liberalnej, społeczeństwa obywatelskiego, otwartości i tolerancji. Przeciwwstawienie tego typu wydaje się nieuzasadnione czy wręcz dyletanckie. Calhoun udowadnia, że ten z góry założony kontrast błędnie, gdy prześledzi się, uporządkuje i poskłada w logiczną całość czynniki historyczne, kluczowe dla państwa narodowego, dla liberalnej demokracji i republikańskiego egalitaryzmu. Okazuje się bowiem, że współczesne państwo prawa jest w istotnym sensie wypadkową dążeń narodowych (wojna domowa w Anglii za panowania Stuartów), kulturowania odrębności etnicznej (Fichte, Hegel), nacjonalizmów jednoczących rozproszone lokalności czy to pod względem językowym (dziewiętnastowieczna uniformizacja języka we Francji), czy pod względem samodefinowania się narodów (mesjanizm i martyrologia polska, francuski iluminizm cywilizacyjny, niemiecka kontynuacja odwiecznej germańskości). Wbrew wielu utrwalonym poglądom, afirmacja bądź odrzucenie narodu i nacjonalizmu w warunkach liberalnego państwa prawa nie jest prostą opcją wyboru pomiędzy czymś jednoznacznie właściwym, a jednoznacznie złym. Uczciwa postawa intelektu-

alna, w tym wypadku, domaga się raczej uznania komplementarności czynników narodowo-etnicznych i liberalnej demokracji, aniżeli skupiania się na przeciwnościach. Calhoun nie ma ambicji, by *Nations matter...* ujmowała problematykę w sposób wyczerpujący. Kompozycja i argumentacja książki czynią z niej głos we współczesnej debacie nad narodowością. Zasadniczą wartością publikacji jest ukazanie złożoności poruszanej problematyki, czyli wskazanie wielu współgrających i zachodzących na siebie elementów, razem składających się na materię badanego problemu. Ukazanie związków przyczynowych pomiędzy pozornie niezwiązanymi ze sobą czynnikami komplikuje wszelkie jednostronne próby ujmowania narodu i nacjonalizmu, nierzadko oparte na uprzedzeniach.

Wniosek Calhouna o wartości narodowości i nacjonalizmów trudno zakwalifikować do politycznie poprawnych, jeżeli przyjąć, że poprawność jest globalna, kosmopolityczna i uniwersalnie zorientowana. Książka prawdopodobnie rozczarowuje poszukujących jasnych odpowiedzi na trudne pytania. Skomplikowanych problemów nie da się wyjaśnić w sposób prosty. Jak mawiał A. Einstein, „wszystko należy robić jak najprościej, nie prościej jednak niż jest to możliwe”<sup>\*</sup>. Niemal w każdym fragmencie książki wybrzmiewa moralne zobowiązanie socjologii. Calhoun pisze o narodowości mając przed oczyma stare etniczne narody Europy, nowe woluntarystyczne narody oświeceniowe, oraz współczesne narodowości takich regionów jak Południowy Sudan czy Haiti. Ta ostatnia perspektywa jest bliska zwłaszcza badaczowi współczesnych przeobrażeń w obszarze sfery publicznej. W Europie przez wieki aspiracje narodowe mobilizowały ludzi do walki w celu uzyskania dominacji politycznej i religijnej, w oświeceniu aspiracje narodowościowe popchnęły społeczności kolonii Nowego Świata do samookreślenia jako naród, obecnie w biednych rejonach globu aspiracje narodowe mają szansę bycia wykorzystanymi jako potencjał w realizacji pomocy humanitarnej, w łagodzeniu skutków kataklizmów i w rozwijaniu lokalnej solidarności spajającej *zwykłych ludzi*. Książka Calhouna ukazuje drogi pozytywnego zagospodarowania potencjału narodowego i nacjonalistycznego, który respektuje podstawowe zasady współistnienia, szanuje prawa człowieka, w tym prawo do inności i odrębności.

Ks. Maciej Hułas  
Instytut Socjologii KUL

---

<sup>\*</sup> Cyt. za: R. Zippelius, *Rechtphilosophie. Ein Studienbuch*, München: Verlag C.H. Beck 2003, s. 1.